



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Mikrologiczna lektura "Hymnu o Perle" Czesława Miłosza

**Author:** Joanna Dembińska-Pawelec

**Citation style:** Dembińska-Pawelec Joanna. (2015). Mikrologiczna lektura "Hymnu o Perle" Czesława Miłosza. W: M. Jochemczyk, M. Kokoszka, B. Mytych-Forajter (red.), "Balaghan : mikroświaty i nanohistorie" (S. 131-141). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Joanna Dembińska-Pawelec

Uniwersytet Śląski

## Mikrologiczna lektura *Hymnu o Perle* Czesława Miłosza

W 1977 roku, w trakcie prowadzenia kursu o manicheizmie dla studentów na uniwersytecie w Berkeley, Czesław Miłosz napisał poemat zatytułowany *Hymn o Perle*<sup>1</sup>. Zainspirowany książką Hansa Jonasa *Religia gnozy*, w której zawarte były obszerne fragmenty tłumaczenia gnostyckiego tekstu *Hymnu o Perle*, przygotował własną wersję utworu<sup>2</sup>. Włączając go później do tomu swoich wierszy, podkreślał jego literacki charakter, zaznaczając dodatkowo w nocie wstępnej, że jest on „wolną przeróbką, nie przekładem”<sup>3</sup>.

*Hymn o Perle* to fragment apostoelskich *Dziejów Tomasza*, apokryfu powstałego najprawdopodobniej w pierwszej połowie III wieku. Jego autor pozostaje nieznany. Nie zachowała się też pierwotna wersja tekstu, który obecnie znany jest jedynie z różniących się między sobą odpisów i kopii, zapisanych w językach syryjskim i greckim. W Polsce dysponujemy przekładem tekstu greckiego autorstwa Luizy Rzymowskiej<sup>4</sup>, a także tekstu syryjskiego w filologicznym przekładzie z języka francuskiego opublikowanym przez ks. Marka Starowieyskiego<sup>5</sup>. Bada-

---

<sup>1</sup> Nadał on później tytuł całemu tomowi wierszy wydanemu w 1983 roku. Zob. C. Miłosz: *Hymn o Perle*. Kraków—Wrocław 1983.

<sup>2</sup> Okoliczności powstania tego apokryfu i nieporozumienia genologiczne omówiłam w referacie *Literacki apokryf. O „Hymnie o Perle” Czesława Miłosza*, wygłoszonym na konferencji „Apokryfy w literaturze polskiej od średniowiecza do współczesności”, organizowanej przez Uniwersytet Gdański (Gdańsk 21–22 maja 2014 roku).

<sup>3</sup> C. Miłosz: *Hymn o Perle...*, s. 6.

<sup>4</sup> *Dzieje Świętego Tomasza Apostoła*. Tłum. L. Rzymowska. Wrocław 2002, s. 124–129.

<sup>5</sup> *Dzieje Apostoła Judy Tomasza*. Tłum. ks. M. Starowieyski. W: *Apokryfy Nowego Testamentu. Apostołowie*. Cz. 1. Red. ks. M. Starowieyski. Kraków 2007, s. 652–659.

cze apokryfów przypuszczają, że sam *Hymn o Perle* powstał niezależnie pod koniec II wieku i został włączony do *Dziejów Tomasza*<sup>6</sup>. Nie jest zatem całkiem pewne jego gnostyckie czy manichejskie pochodzenie. Miłosz jednak przypisuje go do tradycji gnostyckiej, w nocie wstępnej tłumacząc:

*Hymn o Perle* należy do apokryfów gnostycznego pochodzenia. Dochował się jako część rękopisu zawierającego dzieje apostoła Tomasza, według legendy wysłanego do Indii. Nie jest ustalone czy oryginał tych *Dziejów Tomasza* został napisany po grecku czy po syryjsku, ale sam *Hymn*, starszy niż reszta, był syryjski. Po raz pierwszy został opublikowany przez Williama Wrighta w jego *Apocryphal Acts of Apostles*, Londyn, 1871. A. A. Bevan, który wydał ponownie wersję syryjską w 1897 roku, uważa za prawdopodobne autorstwo Bardesanesa (154–222 po Chrystusie), gnostyka potępionego przez chrześcijan za to, że zaprzeczał nauce o zmartwychwstaniu i rozłączenie duszy z ciałem uważał za błogosławieństwo. Podobnie jak w *Hymnie*, Boska Trójca składa się u niego z Ojca, Matki i Syna [...]<sup>7</sup>.

*Hymn o Perle*, jak podkreśla ks. Starowieyski, to utwór o charakterze inicjacyjnym<sup>8</sup>. W warstwie narracyjnej opowiada o Księżu mieszkającym w królestwie Ojca, któremu powierzono zadanie do wykonania. Musiał udać się do Egiptu po perłę strzeżoną przez ogromnego węża, smoka w tłumaczeniu Miłosza. Słowa królewskiej umowy zapisane zostały w jego sercu. Młodzieniec wyruszył w podróż, dotarł w pobliże przebywania węża-smoka i zatrzymał się w gospodzie. Dla bezpieczeństwa starał upodobnić się do tamtejszych mieszkańców, jednak został rozpoznany jako obcy. Skuszony spróbował miejscowego jedzenia i picia, wskutek czego zapomniał o swoim pochodzeniu oraz podjętej misji, zaczął służyć lokalnemu władcy. Trwał w takim uśpieniu przez długi czas. Rodzice i wodzowie wysłali do niego list, by go przebudzić. Pod jego wpływem Książę przypomniał sobie swój rodowód oraz podjęte zadanie, zdobył perłę i wrócił w chwałę do Królestwa, gdzie oczekiwał na niego Ojciec.

Ksiądz Marek Starowieyski podkreśla, że *Hymn o Perle* „ze względu na swoją obrazowość i wieloznaczność jest trudny do interpretacji”<sup>9</sup>. Na tę wielość symbolicznych znaczeń wskazywał także Czesław Miłosz, który w nocie do omawianego utworu pisał:

<sup>6</sup> Jak pisze ks. M. Starowieyski, świadczą o tym wersje *Dziejów Tomasza*, w których *Hymn o perle* nie występuje. Zob. *Dzieje Apostoła Judy Tomasza...*, s. 653.

<sup>7</sup> C. Miłosz: *Hymn o Perle...*, s. 6.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> *Dzieje Apostoła Judy Tomasza...*, s. 653.

Symbolika utworu jest tak bogata, że dostarczyłaby okazji do obszernego komentarza. Można się jednak bez niego obejść. Przypomnę tylko, że Egipt jako ciężar Materii występuje już w Starym Testamencie i że symbol smoka czy ogromnego węża odsyła nas jeszcze dalej w czasie, do mitów babilońskich, gdzie oznacza pierwotny chaos<sup>10</sup>.

Warto także dodać, że tytułowa perła należy do najstarszych symboli ludzkości. Mircea Eliade ukazuje, że od początku dziejów przydawano jej wielorako waloryzowane znaczenia: należy do symboliki seksualnej — płodności i narodzin, ale jest także symbolem rzeczywistości transcendentnej — życiodajnej, boskiej światłości zamkniętej w muszli i strąconej na dno wód<sup>11</sup>. Perłę wykorzystywano w magii i medycynie, ale przede wszystkim w obrzędach funeralnych i zwyczajach pogrzebowych, gdzie stawała się znakiem odrodzenia. Ksiądz Marek Starowieyski zauważa, że „perła bywała uważana za symbol Chrystusa, słowa Bożego, dziewictwa, Eucharystii”<sup>12</sup>. Na gnostyckie znaczenie perły zwraca uwagę ks. Wincenty Myszor: „Gnostycki element — pisze — [...] tkwi w zagubieniu niezniszczalnej skądinąd cząstki z nieba, owej perły w świecie materialnym”<sup>13</sup>. Hans Jonas dodaje, że „w słowniku symbolizmu gnostyckiego perła jest jedną ze stałych metafor »duszy« rozumianej w nadprzyrodzonym sensie”, jako transcendentna zasada, a zarazem część pogrążona w materii<sup>14</sup>. Rozproszone iskry światłości jako perły-dusze muszą zostać odzyskane i przywrócone, by mógł nastąpić proces reintegracji boskiej Jaźni.

*Hymn o Perle* bywa odczytywany według klucza ortodoksyjnego, manichejskiego bądź gnostyckiego<sup>15</sup>. W interpretacji ortodoksyjnej Książę uosabia Chrystusa, sama zaś opowieść jest alegorią wcielenia, można w niej widzieć także historię poszczególnego człowieka i jego odkupienia. W sensie manichejskim *Hymn o Perle* przedstawia opis życia Maniego. Najczęściej jednak *Hymn* analizowany jest w kontekście wierzeń gnostyckich, stając się opowieścią o transcendentnej części duszy, *pneumie*, strąconej i uwięzionej w świecie materii, *hyle*, o jej prze-

<sup>10</sup> C. Miłosz: *Hymn o Perle...*, s. 6.

<sup>11</sup> M. Eliade: *Obrazy i symbole. Szkice o symbolice magiczno-religijnej*. Tłum. M. i P. Rodakowie. Warszawa 2009, s. 173–208.

<sup>12</sup> *Dzieje Apostoła Judy Tomasza...*, s. 654.

<sup>13</sup> ks. W. Myszor: *Poezja teologów*. W: Muza chrześcijańska. T. 1: *Poezja armeńska, syryjska i etiopska*. Red. ks. M. Starowieyski. Kraków 1985, s. 168.

<sup>14</sup> H. Jonas: *Religia gnozy*. Tłum. M. Klimowicz. Kraków 1994, s. 140.

<sup>15</sup> Wszystkie trzy ujęcia przedstawia ks. M. Starowieyski. Zob.: *Dzieje Apostoła Judy Tomasza...*, s. 653. Zob. także: ks. W. Myszor: *Poezja teologów...*, s. 168–169; ks. W. Myszor: *Wprowadzenie. Na tropach tajemnej wiedzy*. W: G. Quispel: *Gnoza*. Tłum. B. Kita. Warszawa 1988, s. 35–51; L. Rzymowska: *Przypis 266*. W: *Dzieje Świętego Tomasza Apostoła...*, s. 123–124.

budzeniu, dostąpieniu *gnozy* i o jej powrocie do pełni Boskiego światła, do *Pleromy*. Hans Jonas w pracy *Religia gnozy* dostrzega w *Hymnie o Perle* symboliczne podanie o zstąpieniu Zbawcy, który podejmuje misję wyzwolenia Duszy, ale zarazem opowieść o zniewolonej przez świat ludzkiej duszy, która dąży do reintegracji boskiej Jaźni<sup>16</sup>.

Tak w największym skrócie przedstawiają się w swej zróżnicowanej postaci interpretacje kanoniczne. Co by się jednak stało, gdyby poddać *Hymn o Perle* lekturze mikrologicznej, jaką podsuwał Aleksander Nawarecki, zatrzymać uwagę „na pojedynczych cząstkach i ich wnętrzu”<sup>17</sup>, dostrzec „inność i oryginalność tekstu literackiego”, która „tkwi właśnie w szczegółach [...] a zwłaszcza ulotnych”<sup>18</sup>. Spojrzeć na drobinę utworu, podpowiada Nawarecki, jak na Barthes’owskie *punctum*<sup>19</sup>, znamię, które zwraca uwagę, intryguje, „nakłuwa”, „przeszywa”<sup>20</sup>. Czy wówczas ujawniłoby się to, co przemilczane, niedostrzegane, pomijane?

Lektura mikrologiczna, ześrodkowana na szczególe, obiecuje oddziaływać tak jak wskazane przez Barthes’a na przykładzie fotografii *punctum*, które „narusza” i „przełamuje *studium* lub poddaje je rytmowi”<sup>21</sup>. Aleksander Nawarecki, korzystając z inspiracji dekonstrukcjonistycznej, dodałby jeszcze, że „decentruje oś” wykładni wielkiego i małego<sup>22</sup>.

Roland Barthes tłumaczy, że „bardzo często *punctum* jest »szczegółem«, to znaczy jakimś konkretnym przedmiotem”<sup>23</sup>. „Szczegół pochłania mnie przy oglądaniu — pisze badacz — wywołuje żywą przemianę mojego zainteresowania, elektryzuje”<sup>24</sup>. Szczegółu się nie wybiera, ale on sam narzuca się obserwującej uwadze. Barthes mówi: „to nie ja go szukam [...], to on wybiega ze sceny jak strzała i przeszywa mnie [...], *celuje* we mnie”<sup>25</sup>. Jest jak obrysowany przez miniatora szkar-

<sup>16</sup> H. Jonas: *Religia gnozy...*, s. 140–144. Interpretacje Jerzego Prokopiuka i Zbigniewa Kaźmierczyka *Hymnu o Perle* Czesława Miłosza podejmują analizę tradycji gnostyckiej również w kontekście ustaleń książki Hansa Jonasa. Zob. J. Prokopiuk: „*Hymn o Perle*” w *świecie gnozy*. „Masada” 1991, s. 118–135; Z. Kaźmierczyk: *Dzieło demiurga. Zapis gnostyckiego doświadczenia egzystencji we wczesnej poezji Czesława Miłosza*. Gdańsk 2011, s. 58–59.

<sup>17</sup> A. Nawarecki: *Mikrologia, genologia, miniatura*. W: *Miniatura i mikrologia literacka*. T. 1. Red. A. Nawarecki. Katowice 2000, s. 17.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>20</sup> R. Barthes: *Światło obrazu. Uwagi o fotografii*. Tłum. J. Trznadel. Warszawa 1995, s. 47, 73.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 46–47.

<sup>22</sup> A. Nawarecki: *Wstęp*. W: *Miniatura i mikrologia literacka*. T. 2. Red. A. Nawarecki. Katowice 2001, s. 14.

<sup>23</sup> R. Barthes: *Światło obrazu...*, s. 77.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 85.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 46–47.

łatną minią detal, który wydobywa i akcentuje, przekonuje Nawarecki, to, co „najbardziej istotne, esencjalne, święte, [...] obdarzone mocą”<sup>26</sup>. Wyodrębniony w ten sposób szczegół może stać się mikrologiczną częścią, jak chce twórca mikrologii, podobną do kamyka wyjętego z mozaiki o kształcie niepewnym i nieuchwytnym<sup>27</sup>. W tej postaci da się już przekształcić w element „mikropoetyki”, jak tłumaczy Nawarecki, „praktyki interpretacyjnej badaczy namiętnie zapatrzonych w szczegół i urok chwili”<sup>28</sup>.

W *Hymnie o Perle* takim szczegółem-przedmiotem, który „nakłuwa” i przyciąga uwagę, jak miniaturowy detal zabarwiony czerwonym inkaustem, jest list wysłany z Królestwa, mający zbudzić Księcia. Hans Jonas, analizując gnostycką formę wezwania przychodzącego z zewnątrz, zauważał:

Pozaświatowe przenika barierę opasującą świat i sprawia, że jest słyszane jako wezwanie wewnątrz świata. Jest to jeden i ten sam głos transcendencji [...], „wezwanie Życia” lub „wielkiego Życia”, które jest równoznaczne z wtargnięciem światłości w ciemność<sup>29</sup>.

Obecność tego aktu komunikacji w *Hymnie o Perle* ma ogromne znaczenie, jak bowiem przekonuje Jonas: „symbol wezwania jako formy, w jakiej transcendencja objawia się wewnątrz świata, jest dla wschodniego gnostycyzmu tak fundamentalny, iż religię mandejską oraz manichejską możemy wręcz nazwać »religiami wezwania«”<sup>30</sup>.

W *Hymnie o Perle* Czesława Miłosza przybycie listu przedstawione jest w następujący sposób:

Moi rodzice wiedzieli co działo się ze mną i martwili się o mnie. [...] I królowie oraz książęta kraju Partów i wszyscy wielcy Wschodu uradzili co robić abym nie został w Egipcie. I napisali do mnie list, a każdy z wielkich podpisał się swoim imieniem [...].

Niby poseł był list ten, zapieczętowany królewską ręką przeciwko złym siłom, synom Babelu i nieposłusznym demonom Sarbûg. Wzbił się w kształcie orła, króla ptaków, i leciał aż usiadł przy mnie i cały stał się mową.

Na jego głos zbudziłem się i wstałem ze snu, wziąłem go, ucałowałem, złamałem jego pieczęć i zacząłem czytać. Jak to, co nosiłem wypisane w sercu, były słowa listu. Przypomniałem sobie, że jestem królewskim synem i że moja dusza urodzona w wolności tęskni

<sup>26</sup> A. Nawarecki: *Mikrologia, genologia, miniatura...*, s. 24.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>29</sup> H. Jonas: *Religia gnozy...*, s. 88.

<sup>30</sup> Ibidem.

do swoich. I przypomniałem sobie Perłę, po którą mnie posłano do Egiptu<sup>31</sup>.

W tej gnostyckiej opowieści ukazany został list, który w locie przybiera kształt orła, a następnie przekształca się w mowę. Dźwięk jego głosu ma zdolność nie tylko zbudzenia Księcia, ale także w anamnetyczny sposób przypomnienia słów zapisanych w sercu i przywrócenia pamięci, czyli osiągnięcia *gnozy*. W tym stanie Książę podejmuje zarzuconą wcześniej misję: czarami usypia smoka i zabiera mu perłę. W drodze powrotnej list ponownie towarzyszy Księciu, wspierając go światłem, głosem i miłością:

Przedemną leciał list, który mnie zbudził. I tak jak poprzednio zbudził mnie swoim głosem, tak teraz prowadził mnie swoim światłem jaśniejąc przed mymi oczyma i swoim głosem uśmierzał mój strach i swoją miłością zachęcał<sup>32</sup>.

List, który animistycznie przybiera postać orła i mowy, oddziałuje następnie swoim światłem i głosem, a także wspiera i zachęca miłością. Wszystkie te starania listu mają pomóc Księciu w realizacji jego zadania i osiągnięciu chwały w Królestwie.

Interesujący wydaje się fakt, że motyw listu obecny pozostaje w obu wersjach językowych *Hymnu o Perle*, jednak przemiana w orła pojawia się tylko w wersji syryjskiej<sup>33</sup>. W zapisie greckim postać orła nie występuje<sup>34</sup>. Można by w tym zastanawiającym braku dostrzegać,

<sup>31</sup> C. Miłosz: *Hymn o Perle...*, s. 8.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 9.

<sup>33</sup> W tłumaczeniu ks. Marka Starowieyskiego fragment syryjskiego tekstu, z zachowanym pierwotnym podziałem na wersy, jest następujący: „40. Napisali do mnie list / I każdy z możliwych położył pod nim swoje imię. / [...] / 49. A mój list był takim listem, / Który król swą prawicą opieczętował, / 50. Aby go uchronić od niegodziwych synów Babilonu, / I od okrutnych demonów Sarbugu. / 51. A on polecał mając kształty orła, / Króla wszystkich ptaków, / 52. Przyleciał i usiadł koło mnie, / I całkowicie stał się słowem. / 53. Na jego głos i szelest jego ruchów, / Obudziłem się i podniosłem ze snu. / 54. Wziąłem go i ucałowałem, / Otworzyłem go i przeczytałem. / 55. A on odpowiadał temu, co było wyryte w moim sercu, / To było napisane jako słowa mego listu. / 56. I przypomniałem sobie, że jestem synem królewskim, / I o mojej wolności, która marniała z tęsknoty za moją naturą. / 57. I przypomniałem sobie o perle, / Po którą zostałem posłany do Egiptu. / [...] / 64. A list mojego budziela / Znalazłem na mojej drodze przede mną, na drodze. / 65. A jak on swoim głosem mnie zbudził, / Tak teraz przez swoje światło mnie prowadził. / 66. Bo jedwab królewski / Swoim wyglądem jaśniał przede mną. / 67. Swoim głosem i przez swoje kierownictwo / Znowu dodawał mi odwagi, bym się śpieszył, / 68. A przez swoją miłość mnie pociągał”. Zob. *Dzieje Apostoła Judy Tomasza...*, s. 656–657.

<sup>34</sup> Odpowiedni fragment *Hymnu o Perle* z wersji greckiej w tłumaczeniu Luizy Rzymowskiej, uwzględniający pierwotny podział na wersy, jest następujący: „Król

wspominany przez Aleksandra Nawareckiego, aspekt mikrologicznej perspektywy, którą interesuje „nieuchwytność drobin, ich ograniczona poznawalność, a zwłaszcza znikomość”<sup>35</sup>.

Wysłannik, czyli w *Hymnie o Perle* list-orzeł, wyrusza z Królestwa, by przybyć z zewnątrz do świata, zstąpić w obszar materii. Przejście kosmicznej przestrzeni jest rodzajem przedarcia się, uczynienia wyłomu w porządku sfer i terytoriów. W jednym z mandejskich tekstów możemy przeczytać: „utorował sobie drogę poprzez światy, przybył, rozdarł firmament i objawił się”<sup>36</sup>. Jonas zwraca uwagę, że „dokonać tego może jedynie rzeczywisty akt bóstwa we własnej osobie”<sup>37</sup>. Dlatego list przemienia się w ptaka, który w wielu kulturach jest nosicielem mocy niebiańskich i symbolem uduchowienia oraz samej duszy<sup>38</sup>. Ptak symbolizuje także pragnienie miłosne<sup>39</sup>, które w *Hymnie o Perle* podkreślone zostało w trakcie drogi powrotnej, gdy lecący przodem list, jak czytamy, „swoją miłością zachęcał”. Z uwagi na lotność i możliwość szybowania w przestworzach ptaki uznawane były za niebiańskich posłańców.

Dlaczego jednak w *Hymnie o Perle* list nie zamienia się w gołębia? Znana jest przecież powszechnie zdolność gołębi do dostarczania wiadomości. W *Czwartej Księdze Ezdrasza* gołąb uznany jest za ulubionego ptaka Boga: „Wśród wszystkich stworzonych ptaków wyróżniłeś gołębia (pierwszeństwem)”<sup>40</sup>. Gołąb jest także symbolicznym przedstawieniem Ducha Świętego, objawiającego Boską moc podczas chrztu Chrystusa nad Jordanem. Wyobraża trzecią osobę Trójcy Świętej i pełni funkcję posłańczą. Orygenes o zmarłych, którzy w życiu naśladowali Chrystusa, mówi, że są „jakby gołębiami i na skrzydłach Ducha Świętego

---

jako najstarszy opatrzył list pieczęcią / przed złym potomstwem Babilonii / i przed demonami, które straszą w Labiryncie. / Na jego głos, w nagłym czuciu / zerwałem się ze snu, / chwyciłem go i całując przeczytałem. / A było w nim to napisane, / co miałem wyryte w sercu — / i w okamgnieniu przypominałem sobie, / że jestem synem Króla / i że wolność moja łąknie swego źródła. / Pomyślałem też o perle, / po którą mnie posłano do Egiptu. [...] I na drodze znalazłem list, który mnie zbudził — / on zaś, jak wcześniej mocą głosu wyrwał mnie ze snu, / tak teraz światłem swoim prowadził. / Bywało, że szatą królewską z jedwabiu / w moich oczach się stawał. / A skoro wiodła mnie miłość / i ona wskazywała mi drogę, / minąłem bezpiecznie Labirynt”. Zob. *Dzieje Świętego Tomasza Apostoła...*, s. 127–128.

<sup>35</sup> A. Nawarecki: *Wstęp...*, s. 9.

<sup>36</sup> Cyt. za: H. Jonas: *Religia gnozy...*, s. 91.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>38</sup> W *Psalmie 124* możemy przeczytać: „Dusza nasza jak ptak uszła z siideł ptaszników, sidła zostały stargane, a myśmy umknęli” (w. 7). Zob. C. Miłosz: *Księgi biblijne. Przekłady z języka greckiego i hebrajskiego*. Kraków 2003, s. 129.

<sup>39</sup> J.E. Cirlot: *Słownik symboli*. Tłum. I. Kania. Kraków 2000, s. 339.

<sup>40</sup> Cyt. za: D. Forstner OSB: *Świat symboliki chrześcijańskiej*. Tłum. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński. Warszawa 1990, s. 230.



wzniosą się z ziemskiej krainy do nieba”<sup>41</sup>. Wreszcie to gołąb został wysłany z arki Noego i przyniósł wiadomość w postaci gałązki oliwnej o ustępującym potopie.

Tymczasem w *Hymnie o Perle* czytamy, że list „wzbił się w kształcie orła, króla ptaków, i leciał”. Jaki zamysł autorski zatem krył się w wyborze orła na posłańca w tak ważnej misji uratowania Księcia? Od najdawniejszych czasów orzeł był symbolem najwyższej władzy. „Uważano go za ptaka wzlatującego najwyżej — pisze Cirlot — a więc najtrafniej wyrażającego ideę boskiego majestatu”<sup>42</sup>. W hieroglificie egipskiej literę „A” zapisywano w postaci figury orła. Ptak ten należy do symboli solarnych: wysokości i ducha identyfikowanego ze słońcem. Hindusi przedstawiali sobie słońce pod postacią ogromnego orła Garuda<sup>43</sup>. W mitologii greckiej orzeł był atrybutem władcy nieba Zeusa, nosicielem jego piorunów. W starożytności, zauważa Manfred Lurker, orzeł uchodził za przewodnika dusz, czyli psychopompa<sup>44</sup>. „Słoneczny ptak — pisze — unosił przede wszystkim zmarłych władców w krainę światłości”<sup>45</sup>. W trakcie ceremonii pogrzebowych rzymskich cesarzy, gdy palono ich zwłoki na Polu Marsowym, wypuszczano orła. Czyniono to w taki sposób, by zdawało się, że ulatuje z płomieni i wynosi w górę duszę boskiego władcy.

W chrześcijaństwie orzeł uważany był za niebiańskiego posłańca. Teodoret przyrównał go do ducha prorockiego<sup>46</sup>. Przekonanie o odradzających zdolnościach orła, wynikające ze słów *Psalmu* 103: „Który nasycy dobrem twój wiek, odnawia, jakbyś był orłem, twoją młodość” (w. 5)<sup>47</sup>, sprawiło, że dostrzeżono w tym analogię do aktu zmartwychwstania Chrystusa. „Orzeł — pisze Manfred Lurker — staje się zbawczym symbolem, w którym widać całe dzieje odkupienia: mękę, śmierć i zmartwychwstanie”<sup>48</sup>. Według św. Hieronima ten świetlisty ptak był emblematem Wniebowstąpienia<sup>49</sup>.

Przed wszystkim jednak w chrześcijaństwie i jego nieortodoksyjnych odmianach trwały pozostawał podziw dla orła jako króla ptaków i ptaka królewskiego. Wznosi się on najwyżej w kierunku słońca, spogląda w światłość, a promienie słoneczne go nie oślepiają. Ponieważ

<sup>41</sup> Ibidem, s. 231.

<sup>42</sup> J.E. Cirlot: *Słownik symboli...*, s. 294.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 293, 340.

<sup>44</sup> M. Lurker: *Orzeł i węź jako bieguny bytu*. W: Idem: *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*. Tłum. R. Wojnakowski. Kraków 1994, s. 250.

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> J.E. Cirlot: *Słownik symboli...*, s. 294.

<sup>47</sup> C. Miłosz: *Księgi biblijne...*, s. 188.

<sup>48</sup> M. Lurker: *Orzeł i węź...*, s. 250.

<sup>49</sup> J.E. Cirlot: *Słownik symboli...*, s. 294.

jako jedyny wzlatuje wysoko w przestworza zapatrzoney w słońce — postrzegano w nim ptaka wybranego, dostępującego najwyższej godności i wtajemniczenia w obliczu Boskiego Majestatu. W *Hymnie o Perle* tak właśnie został przedstawiony: „Wzbił się w kształcie orła, króla ptaków”.

Postacią orła, a właściwie orlicy, z której promienieje światłość Boga, i w której oku lśni Boska jasność sprawiedliwych władców, posłużył się Dante w *Raju* — w *Boskiej komedii*. Kiedy Beatrice i Dante wznoszą się w okolice Jowisza, ukazuje im się ptak o „kształcie świetlanej orlicy”<sup>50</sup>:

Trysła kurzawa ognistej zamieci;  
Tutaj opada, tam się w górę wzbije,  
W miarę jak skinie słońce, co ją nieci.  
A gdy iskrami całe tło wyszyje,  
Tedy patrz: gwiazda utkana przy gwieździe  
Złożyły głowę orlicy i szyję. [...]   
Lśniło przede mną z rozwartymi pióry  
Piękne zjawisko,<sup>51</sup>

Gwiazdzisty, jaśniejący blaskiem Boskiego światła ptak, jak czytamy w poemacie Dantego, to „orlica święta”<sup>52</sup>, a zarazem „znak, w którym się pali / Łask Bożych chwała”<sup>53</sup>. Co interesujące, orlica, podobnie jak w *Hymnie o Perle*, zaczyna mówić:

[...] z szyi orłowej  
szemrzącą falą dźwięk głosu popłynie. [...]   
aż w końcu brzmienia usłyszę dźwięczące  
takiej, jak serce czeka, słodkiej mowy.<sup>54</sup>

Święta orlica nazywana jest w *Boskiej komedii* znakiem, znamieniem i godłem, w którym jaśnieje i przejawia się Moc, Myśl i Wieczysta Wola Istoty Najwyższej. Orlica przemawia długimi monologami, których wysłuchuje Dante z wielką uwagą i radością w sercu. Głos gwiazdzistego ptaka zaznajamia go bowiem z Bożymi tajemnicami, które pozostają nie do zgłębienia dla rozumu ludzkiego.

<sup>50</sup> Dante Alighieri: *Boska komedia*. Cz. III: *Raj*. Tłum. A. Świdorska. Kraków 1947, s. 111.

<sup>51</sup> Dante Alighieri: *Boska komedia*. Tłum. E. Porębowicz. Warszawa 1978, s. 436, 438.

<sup>52</sup> W obu tłumaczeniach *Boskiej komedii* użyte jest określenie „orlica święta”. Zob. Dante Alighieri: *Boska komedia*. Cz. III: *Raj*. Tłum. A. Świdorska..., s. 113; Dante Alighieri: *Boska komedia*. Tłum. E. Porębowicz..., s. 444.

<sup>53</sup> Dante Alighieri: *Boska komedia*. Tłum. E. Porębowicz..., s. 439.

<sup>54</sup> Dante Alighieri: *Boska komedia*. Tłum. A. Świdorska..., s. 111.

Na podstawie poematu Dantego widać, jak symbolika orła, jako godła Boskiego Majestatu, przetrwała przez wieki tradycji<sup>55</sup>. Wywodzi się ona bezpośrednio z tekstu *Biblii*. W *Pieśni Mojżesza* zawartej w *Księdze Powtórzonego Prawa*, czyli *Piątej Księdze Mojżeszowej* ukazana została troska samego Boga o lud wybrany. Stwórca porównany jest w niej do orła, a może nawet orlicy. Słowa Mojżesza przypominają, że rozłącza On swoją opiekę nad ludem Izraela:

- (10) Znalazł go w ziemi pustynnej  
I w bezludnym zawodzeniu pustyni.  
Otoczył go, doglądał go,  
Strzegł go jak źrenicy oka.  
(11) Jak orzeł pobudza do lotu swoje młode,  
Unosi się nad swymi pisklętami,  
Rozpościera swoje skrzydła, bierze na nie młode  
I niesie je na lotkach swoich,  
(12) Tak Pan sam jeden prowadził go, [...]

Pwt 32, 10–12<sup>56</sup>

Możemy zatem przypuszczać, odwołując się do analogii, że w *Hymnie o Perle* w postaci orła objawia się Księciu sam Bóg za sprawą swego znaku i godła. Jonas podkreślał, jak było wspomniane, że zstąpienie w świat materii może dokonać się tylko jako rzeczywisty akt bóstwa we własnej osobie. Ukazuje się On w postaci orła, będącego zarazem zapieczętowanym listem, w którym zawarte są najważniejsze prawdy: „przypomnienie o niebiańskim pochodzeniu”, „obietnica zbawienia”, „pouczenie o tym jak żyć”, by ostatecznie wstąpić do Królestwa Ojca<sup>57</sup>. W *Hymnie o Perle* Miłosza mowa orła, stanowiąca treść listu, wyrażona została następująco:

„Od Ojca twego, Króla królów, i od matki twojej, władczyni Wschodu, i brata twego, naszego namiestnika, tobie, naszemu synowi w Egipcie, pozdrowienie. Zbudź się i wstań ze swego snu i pojmij słowa naszego listu. Przypomnij sobie, że jesteś synem Króla: zważ, w czyją służbę niewolną wstąpiłeś. Pamiętaj o Perle, dla której wyruszyłeś do Egiptu. Przypomnij sobie twoją suknię chwały, miej w pamięci twój świetny

<sup>55</sup> Warto dodać, że w *Boskiej komedii* symbolem Chrystusa jest Słońce rozciągające promienie nad ogrodem, w którym m.in. znajduje się Róża wyobrażająca Matkę Boską. W poemacie Dantego pojawiają się także gołębie, które uosabiają apostołów.

<sup>56</sup> *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego. Warszawa 1980, s. 232.

<sup>57</sup> W taki sposób najważniejsze prawdy wiary zawarte w gnostyckim liście przedstawia H. Jonas: *Religia gnozy...*, s. 95.

płaszcz, abyś mógł je oblec i przyozdobić się nimi i aby twoje imię czytano w księdze bohaterów i abyś razem z bratem twoim, naszym namiestnikiem, odziedziczył Królestwo”<sup>58</sup>.

Przekazana w posłaniu *gnoza*, zauważa Jonas, jest punktem kulminacyjnym, ponieważ odsłania wiedzę o wyzwoleniu z niewoli świata, daje wiarę w możliwość pokonania ciemności i podążania do światła. Można powiedzieć, że w *Hymnie o Perle* w mowie listu-orla objawia się więc sam Bóg jako Logos, by przekazać najważniejsze prawdy wiary. Następnie światłem i miłością, której znakiem jest lecący list, prowadzi On Księcia z odzyskaną perłą-duszą do bram Królestwa.

Niezmiennie przypominają mi się tu spostrzeżenia Bachelarda wypowiedziane na temat miniatury: „to, co małe, jest wąską bramą otwierającą cały świat”<sup>59</sup>. W *Hymnie o Perle* mikrologiczny szczegół, oglądany podobnie jak detal w miniaturze, prowadzi czytelnika podążającego śladem Księcia do miejsca „bramy powitań i uwielbień”, a zarazem otwiera cały świat — prawdziwe Królestwo Ojca, „dwór Króla królów”.

Mikrologiczna interpretacja *Hymnu o Perle* nie zmienia radykalnie wcześniejszych odczytań tekstu, jak zakłada twórca mikrologii, niczego w nim nie burzy, a jednak odsłania ukryte znaczenia. Skupiona na szczególnie pozwala odkryć to, co znikome i niedostrzegane, a zarazem to, co „najbardziej istotne, esencjalne, święte, [...] obdarzone mocą”. Mówiąc za Nawareckim: „Wszystko jest po staremu, choć zupełnie inaczej, ciągle na nowo”<sup>60</sup>.

<sup>58</sup> C. Miłosz: *Hymn o Perle...*, s. 8.

<sup>59</sup> G. Bachelard: *Miniatura*. Tłum. K. Mokry, T. Markiewka. „Literatura na Świecie” 1999, nr 9, s. 160, 161.

<sup>60</sup> A. Nawarecki: *Wstęp...*, s. 15.